

Wojciech Gajewski

„Rzekł mu Piłat: *Co to jest prawda?*”

'Emet i alētheia w tradycji
żydowskiej i grecko-rzymskiej.
Kulturowo-teologiczne
odczytanie J 8,31-32 i J 18,37-38a
Cz.3¹

W trzeciej części studium nad pojęciem prawdy w tradycji żydowskiej i grecko-rzymskiej pragnę przeanalizować materiał związany z pojęciem *alētheia* w pismach przypisywanych Janowi². Porównując występowanie tej grupy słów w Nowym Testamencie nietrudno zauważyć poważne dysproporcje ilościowe. Synoptycy posługiwali się nimi sporadycznie: Mt, Mk, Łk i Dz – łącznie 23 razy, w pismach Pawłowych leksem *alētheia* występuje 55 razy, w *Ewangeliu Jana* – 55 razy (rzecz. *alētheia* – 25 razy, przym. *alēthes* – 14, przym. *alēthinos* – 9 razy, przys. *alēthos* – 7 razy), w pismach Janowych łącznie 90 razy³. Jeszcze większą uwagę zwraca zakres występowania tych terminów i ich znaczenie w *Corpus Johanneum*. Świadczy to o istotnej roli, jakie pojęciu temu nadało środowisko związane ze zbiorem pism Janowych.

**1. Przegląd dyskusji nad interpretacją terminu *alētheia* w NT
(*status quaestionis*)**

Dyskusja nad znaczeniem i zastosowaniem terminu *alētheia* w pismach Jana rozpoczęła się w środowisku naukowym w XIX w. i wciąż trudno uznać

¹ Dwie poprzednie części ukazały się w „Gdańskim Roczniku Ewangelickim” w numerze 7 (2013) i 8 (2014).

² Autorów *Corpus Johanneum* będę dla uproszczenia nazywać w tym opracowaniu Janem, nie wdając się w zawiłą i wciąż nierozstrzygniętą kwestię autorstwa poszczególnych dzieł należących do tego zbioru.

³ W poprzedniej części podałem omyłkowo sumę wystąpień w *Corpus Johanneum* – 82 razy.

ją za zakończoną⁴. Zarysowały się zasadniczo cztery punkty widzenia dotyczące Janowej wizji prawdy: (1.) wpływ filozofii greckiej i jej hellenistycznych odmian nadal terminowi *alētheia* ściśle helleńsko-hellenistycznego znaczenia; (2.) *Corpus Johanneum* wiernie zachowuje starotestamentowe rozumienia pojęcia *'emet*; (3.) nurt eklektyczny – próba zsumowania różnych koncepcji związanych ze środowiskiem hebrajskim, helleńsko-hellenistycznym i gnostyckim; (4.) *alētheia* odczytana z perspektywy starotestamentalnej oraz szeroko rozumianej literatury judaistycznej okresu Drugiej Świątyni.

Do pierwszej grupy należą trzy wybitni uczeni i przy okazji rówieśnicy: Robert H. Lighfoot (1883-1953), Charles H. Dodd (1884-1973) i Rudolf K. Bultmann (1884-1976). Na poglądy tych badaczy warto zwrócić uwagę nieco szerzej, ponieważ pod ich wpływem do lat sześćdziesiątych XX w. dominowała w nauce koncepcja ścisłego związku Janowej *alētheia* ze środowiskiem helleńskim. R.H. Lighfoot stwierdził: „Należy zauważyć, że termin „prawda”, używany w tej ewangelii [Jana – W.G.] [...] jest bliższy greckiemu ekwiwalentowi, który nabrał znaczenia z I wieku n.e. jako „rzeczywistość”, wiedza o życiu wiecznym, niż jego hebrajskiemu odpowiednikowi, czyli „niezawodności” (wiarygodności)”⁵.

Według Ch. Dodda zastosowanie pojęcia *alētheia* u Jana, opiera się na „powszechnym znaczeniu hellenistycznym”, bez odniesienia do znaczenia hebrajskiego⁶. Dla Ch. Dodda wyrażenie takie, jak „prawdziwe światło” (J 1,9; 2 J 2,8), „prawdziwy chleb”, „prawdziwy szczerp winny” (J 15,1) należy do kategorii platońskich idei, czyli odwiecznych doskonałych form. Główne tematy teologiczne Janowej Ewangelii łączy Ch. Dodd z dwoma hymnami należącymi do *Corpus hermeticum - Poimandres* i *De regeneratione*⁷. Walijski badacz widzi hellenistyczne pojęcie prawdy nawet w najbardziej hebrajskich zwrotach⁸. Uczony

⁴ Przegląd stanowisk: I. de la Potterie, *La vérité dans saint Jean*, t. 1-2, Rome 1977, t. 1, s. 5-18.

⁵ R.H. Lighfoot, *St. John's Gospel*, Oxford 1957, s. 86-87.

⁶ Ch.H. Dodd, *The interpretation of the Fourth Gospel*, Cambridge 1953, s. 177.

⁷ Tamże, s. 43-44. *Corpus hermeticum* to zbiór pism religijno-filozoficznych napisanych w języku greckim, ale powstałych w środowisku egipskim prawdopodobnie w II lub III w. W poszczególnych hymnach pojawiają się idee bliskie teologii Jana, m.in.: poznanie, prawda, życie, światło.

⁸ H. Muszyński, *Prawda*, s. 229-251, w: F. Gryglewicz (red.), *Egzegeza Ewangelii Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, Lublin 1992, s. 236; por. G.R. Beasley-Murray, *John*, Nashville 1999, s. 14-15.

w sposób jednolity i konsekwentny tłumaczył termin *alētheia* jako „boską rzeczywistość” lub „wiedzę o objawionej boskiej rzeczywistości”⁹. Janowe stwierdzenie: „Słowo twoje jest prawdą” (J 17,17) interpretuje: „Słowo twoje jest objawioną boską rzeczywistością”. Podobnie w przypadku innych zwrotów, jak na przykład: „nie stoi w prawdzie” (J 8,44), co oznacza „nie ma oparcia w świecie bożej rzeczywistości”, „postępuje w prawdzie” (2 J 4,3; 3 J 3,4) czyli „postępuje zgodnie z boską rzeczywistością”.

Podobną interpretację przyjmuje R.K. Bultmann. Odwołuje się do kultury greckiej, konkretnie do dualizmu hellenistyczno-gnostyckiego, szczególnie zaś do mandeizmu¹⁰, uznając prawdę za objawienie „boskiej rzeczywistości”¹¹, rozpoznawaną i przyjętą wyłącznie dzięki doświadczeniu ekstatycznemu lub (samo)objawieniu Boga¹². Podobne poglądy na temat wpływu hellenistycznego synkretyzmu prezentują w swoich opracowaniach inni badacze¹³.

Stwierdzenie, że Jan Ewangelista przeszczepił grecką koncepcję prawdy na grunt chrześcijański, znalazło się niejako w kanonie teologii XX wieku¹⁴. Przykładem jest definicja prawdy R. Schnackenburga (przywołuję za Henrykiem Muszyńskim): „Przez prawdę u św. Jana zostaje oznaczona boska rzeczywistość, która jest przeciwieństwem świata, w którym znajduje się człowiek, a która staje się dostępną dla człowieka jedynie przez objawienie. Prawda jest więc boską rzeczywistością w swoim udzieleniu się przez samootwarcie lub objawienie”¹⁵. H. Muszyński, krytykując interpretację hellenistyczno-gnostycką, stwierdza, że choć w przyjętych przez tę grupę założeniach można znaleźć

⁹ Tamże, s. 176-177.

¹⁰ Mandeizm (mandaizm) – od aram. *manda* (*nauka*, prawdopodobnie ekwiwalent terminu *gnostycy – mandaye*), to synkretyczna religia skupiająca elementy wierzeń żydowskich i irańskich (być może także egipskich), a później również chrześcijańskich i gnostyckich. M. Eliade jest przekonany, że zarówno praktyki religijne, jak i teologia pochodzą z czasów przedchrześcijańskich, ale trudno jest to potwierdzić z całą pewnością (*Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 2, Warszawa 1994, s. 362-363). Do 2003 r. większość mandejczyków żyła w Iraku (ok. 15. tys.), lecz wraz z prześladowaniami ze strony muzułmańskich ekstremistów ich populacja spadła do 5 tys. i wciąż się zmniejsza.

¹¹ R.K. Bultmann, *The Gospel of John*, Philadelphia 1971, s. 74.

¹² G. Quell, G. Kittel, R. Bultmann, *alētheia, alēthēs, alēthinos, alētheuō*, s. 239-240.

¹³ Por. S. Schulz, *Komposition und Herkunft der Johanneischen Reden*, Stuttgart 1960; E. Schweizer, *Ego Eimi: Die religionsgeschichtliche Herkunft und theologische Bedeutung der johanneischen Bildreden, zugleich ein Beitrag zur Quellenfrage des vierten Evangeliums*, Göttingen 1965.

¹⁴ Por. R. Schnackenburg, *The Gospel according to St John*, t. 1, New York 1987, s. 273.

¹⁵ H. Muszyński, *Prawda*, s. 236.

wiele racji, jednak przyjmowanie w sposób niezmienny we wszystkich tekstach tego samego znaczenia, bez uwzględnienia kontekstu, prowadzi do spłycenia, czy wręcz wypaczenia oryginalnej myśli nowotestamentowego pisarza¹⁶.

Druga grupa uczonych pozostaje wierna starotestamentowemu rozumieniu pojęcia *'emet*. Jej przedstawicielem był Lester J. Kuypers (1904-1986). W przeciwieństwie do Ch. Dodda czy R. Bultmanna, zajmujących się głównie Nowym Testamentem, L. Kuypers był specjalistą od Starego Testamentu. Fakt ten nie pozostaje bez znaczenia, a być może jest kluczowy dla uchwycenia perspektywy badawczej amerykańskiego uczonego. Według niego grecka *alētheia* jest czymś abstrakcyjnym, koncepcją czysto umysłową¹⁷, tymczasem hebrajskie *'emet* wykracza poza obszar abstrakcji i znajduje się na poziomie relacji Boga do człowieka, manifestującej się w wierności obu podmiotów wobec siebie¹⁸. L. Kuypers uznaje pewne wpływy greckie (np. w J 6,55, czy J 15,1), ale zasadniczo jest zdania, że to ST, a nie kultura hellenistyczna, stanowiła tło dla Janowej koncepcji prawdy. Nie przywiązuje większej wagi do tekstów z okresu judaizmu drugiej Świątyni. Punkt widzenia L. Kuypersa przyjmuje część współczesnych uczonych, w tym religioznawca David M. Crump (1956-), który stwierdził: „Użycie [pojęcia *alētheia* – W.G.] nie jest greckie, ale jest Janowe, a jak możemy się przekonać, jest używane w zgodzie z tłem ST/hebrajskim”¹⁹.

Trzeci punkt widzenia (eklektyczny) związany jest z próbą zebrania w całość różnych koncepcji związanych ze środowiskiem hebrajskim, hellenistycznym/hellenistycznym i gnostyckim. Są wśród nich tacy badacze, jak: Robert H. Strachan (1873-1958)²⁰, Edwin C. Blackmann (1908-1989)²¹ i Josef Blank (1926-)²², Yu Ibuki (1932-)²³. Uczni ci zazwyczaj zdecydowanie przedkładają wpływy greckie nad hebrajskie, pozostając wyraźnie pod urokiem tez Dodda i Bultmanna. Wskazują jednak również na specyfikę Janowej chrystologii²⁴.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ L.J. Kuypers, *Grace and Truth: An Old Testament Description of God and Its Use in the Fourth Gospel*, s. 3-19, „Interpretation” 18 (1964), s. 15.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ D.M. Crump, *Truth*, s. 859-862, [w:] *Dictionary of Jesus and the Gospels*, red. J.B. Green, S. McKnight, Downers Grove 1992, s. 861.

²⁰ R.H. Strachan, *The Fourth Gospel: Its Significance and Environment*, London 1941.

²¹ E.C. Blackmann, *Truth*, [w:] *A Theological Word Book of the Bible*, London 1959, s. 270

²² J. Blank, *Der johanneische Wahrheits-Begriff*, „Biblische Zeitschrift” 7 (1963), s. 163-172.

²³ Y. Ibuki, *Die Wahrheit im Johannesevangelium*, Bonn 1972.

²⁴ Por. J. Lozano, *El concepto de verdad en San Juan*, Salamanca 1963

Czwarty punkt widzenia podjęła część badaczy, którzy podkreślając wartość ST, uznają wpływ środowiska żydowskiego okresu przelomu er, w tym zwojów z Qumran i literatury apokaliptyczno-sapiencjalnej. Jednym z czołowych przedstawicieli tego nurtu był Leon Morris (1914-2006). Jego zdaniem starotestamentowe *'emet* jest bez wątpienia głównym źródłem, ale na pewno nie jedynym. *Alētheia* w NT ma zabarwienie takie, jakie jej nadał późny judaizm, w tym przywołane już pisma rabiniczne, literatura intertestamentalna, sapiencjalna i apokaliptyczna oraz pisma z Qumran: „Każdy z tych elementów tworzy tło i powinien być dostrzeżony”²⁵.

Charles K. Barrett (1917-2011), brytyjski biblista, uważa podobnie: [w *Ewangelii Jana* – W.G.] „*alētheia* zachowuje sens *'emet*”²⁶. Nie neguje przy tym związków z literaturą grecką, w tym dzieł należących do *Corpus hermeticum*. Dostrzega istnienie walorów żydowskiej apokaliptyki dla zdefiniowania prawdy, ale nie widzi z kolei związków z literaturą z Qumran²⁷. Opinie związane z dowartościowaniem tła hebrajskiego oraz pism żydowskich należących do epoki, szczególnie dzieł rabinicznych i pism Józefa Flawiusza, odnajdujemy w pracach Raymonda E. Browna (1928-1998)²⁸ i Jamesa Barra (1924-2006)²⁹.

Najbardziej reprezentatywnym wśród badaczy tej grupy był Ignace de la Potterie (1914-2003). W dwutomowej monografii poświęconej prawdzie w *Ewangelii Jana* sprzeciwiał się zdefiniowaniu jednego „środowiska wpływu”. Główny akcent kładł na teksty ST, Septuagintę, zwoje z Qumran, a szczególnie na literaturę apokaliptyczną i sapiencjalną okresu Drugiej Świątyni³⁰. Według niego pojęcie „prawdy” zazębia się z „mądrością”, przez co stają się one synonimami. Równie blisko słowu „prawda” do terminu „apokalipsa” (w znaczeniu: odsłonięcie tajemnicy). Zdaniem uczonego: „Janowa idea prawdy jest różna od intelektualnej koncepcji greckiej, dla której prawda to synonim rzeczywistości, istota bytu objawiająca się w duchu. W helleńskim dualizmie rzeczywistość ta jest przeniesiona do sfery boskości, a tym samym nie może być

²⁵ L. Morris, *The Gospel According to John*, Grand Rapids 1995, s. 55-56.

²⁶ C.K. Barrett, *The Gospel According to St. John*, Philadelphia 1978, s. 167.

²⁷ Tamże, s. 34.

²⁸ E. Brown, *The Gospel According to John*, t. 1-2, Garden City - New York 1970, s. 628. Por. B. Olsson, „s. 289-290. D. Liroy, *The Biblical Concept of Truth in the Fourth Gospel*, s. 67-95, „*Conspectus: The Journal of the South African Theological Seminary*”, 6 (2008), s. 70.

²⁹ J. Barr, *The Semantics of Biblical Language*, Oxford 1961, s. 199.

³⁰ Por. I. de la Potterie, *De sensu vocis 'emet in Vetere Testamento*, „*Verbum Domini*”, 27 (1949), s. 336-354; 28 (1950), s. 29-42.

osiągnięta inaczej, jak przez ucieczkę od świata do krainy światłości. Kosmiczną bazą tego dualizmu jest radykalne odcięcie Boga od świata. Z drugiej strony u Jana prawda znajduje się w słowie Ojca skierowanym do ludzi, wcielonym w Chrystusie, oświetlonym przez Ducha Świętego. To, do czego ludzie są zobowiązani w stosunku do prawdy, dotyczy nie tyle wysiłku intelektualnego, ile przyjęcia i wejścia w nią poprzez wiarę oraz życia zgodnie z nią³¹.

Według części badaczy istniejący w NT dualizm można wyjaśnić bez odwoływania się do tradycji greckiej. Krytyka poglądów Bultmanna czy Dodda wynika głównie z braku w *Evangelii Jana*, jak zresztą w całym NT, charakterystycznej dla dualizmu platońskiego czy gnostyckiego, niechęci do świata materialnego. Specyficzne formy dualizmu – jednak bez negacji materii – można odnaleźć w świecie kultury późnego judaizmu i to bez konieczności odwoływania się do platonizmu czy gnostycyzmu. Specyfika nowotestamentowych antytez, takich jak: prawda-klamstwo, światłość-ciemność, życie-śmierć, duch-ciało, ma charakter etyczny, nie ontologiczny. Tak twierdzi Joseph A. Fitzmyer (1920-) dualizm etyczny, obecny w pismach Janowych, nie ma źródła w tekstach platońskich, gnostyckich, mandajskich czy *Corpus hermeneuticum*, ale mieści się całkowicie w obrębie monoteizmu³². Nie ma konieczności odwołania się przy tym do idei platońskich (szerzej hellenistycznych), jako źródeł tej grupy tekstów. Dowodem na posługiwanie się dualizmem bez negacji materii mogą być pisma z Qumran oraz literatura intertestamentalna, w tym popularna w okresie przelomu er literatura apokaliptyczno-sapiencjalna (*Testament Dwunastu Patriarchów* [*Testament Józefa*, 20]; pisma rabiniczne [*Pirke Abot* 2,9] i zwoje z Qumran 1QS 3,13-4,26)³³.

Podsumowując przegląd stanowisk można stwierdzić, że jednostronne kulturowo odczytanie terminu *alētheia* u Jana nie wydaje się trafione. Uczeni w miarę zgodnie odrzucają dziś czysto hellenistyczne ujęcie tego terminu, z drugiej strony jednak nie ograniczają jego znaczenia wyłącznie do wyznaczonego przez pisarzy ST. Poza tymi dwoma kręgami kultury rozciąga się sfera różno-

³¹ I. de la Potterie, *Truth in Saint John*, s. 68.

³² J.A. Fitzmyer, *101 pytań o Qumran*, Kraków 1997, s. 138, nota 88.

³³ Por. P. Muchowski, *Komentarze do rękopisów znad Morza Martwego*, Kraków 2000, s. 51; L. Stachowiak, *Geneza dydaktycznego schematu „dwóch dróg” w piśmiennictwie międzytestamentalnym*, s. 75-85, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22/2-3 (1969), s. 81; J. Wirszylło, *Eklezjologiczna terminologia dokumentów qumrańskich*, *Eklezjologiczna terminologia dokumentów qumrańskich*, s. 199-214, „Studia Warmińskie” 1(1964), s. 207; W. Gajewski, *Idea „dwóch dróg” jako podstawa moralności społecznej Kościoła w nauczaniu Ojców Apostolskich*, s. 325-345, [w:] *Metodologia i problematyka socjologii moralności*, „Socjologia Religii”, 8 (2009), s. 328.

rodnych wpływów – od heterodoksyjnych hellenistyczno-gnostyckich po zróżnicowane formy literatury żydowskiej okresu Drugiej Świątyni. Część badaczy stoi na stanowisku, że wszystkie one wywarły pewien wpływ na ukształtowanie się pojęcia „prawdy” w pismach Jana.

2. Leksem *alētheia* w *Corpus Johanneum* – zakres i znaczenie

Jednym ze sposobów, w jakich Jan posługuje się pojęciem *alētheia* i pochodnymi, jest to, co określiliśmy mianem definicji korespondencyjnej (zgodności z rzeczywistością fizyczną i/lub metafizyczną). Pozostałe występowanie, ze względu na podmiot, można podzielić w odniesieniu do: Boga, Słowa, Ducha, Jezusa i uczniów (Kościoła).

a. Zgodność sądu z rzeczywistością

Wielokrotnie w pismach Jana można znaleźć terminy związane z prawdą na potwierdzenie zgodności sądów z rzeczywistością (16 razy). Autor posługuje się w tym celu zarówno rzeczownikami (*alētheia*), jak i obu przymiotnikami (*alēthes*, *alēthinos*) oraz przysłówkiem (*alēthos*).

W rozmowie z Samarytanką Jezus stwierdza: „Miałaś pięciu mężów, a ten którego masz teraz nie jest twoim mężem, to zgodnie z prawdą [*alēthes*] powiedziałaś” (J 4,18)³⁴. Samarytanka potwierdziła słuszość (J 4,19). Nieco później grupa Samarytan wyraziła przekonanie w odniesieniu do świadectwa złożonego przez niewiastę: „Wierzimy już nie dzięki twojemu opowiadaniu, ale ponieważ sami słyszeliśmy i wiemy, że Ten jest prawdziwie [*alēthos*] Zbawicielem świata” (J 4,42).

Zgodność sądu z rzeczywistością potwierdzają również inne zdania: [Jezus] „W tym bowiem okazuje się jako zgodne z prawdą [*alēthinos*] przysłowie: „Inny sieje, a inny żnie” (J 4,37); podobnie J 1,47; J 16,7; J 17,8, [ludzie o Jezusie] „wszystko co Jan o Nim powiedział było prawdą [*alēthē*]” (J 10,41) również J 6,14; J 7,26; J 7,40.

Jan kilkakrotnie odwołuje się również do idei świadectwa: [Jezus] „W prawie waszym jest napisane: świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe [*alēthes*]” (J 8,17); [narrator o okolicznościach śmierci Jezusa] „Ten, który to widział świadczy, a jego świadectwo jest prawdziwe [*alēthinē*] i on wie, że mówi prawdziwie [*alēthē*], abyście uwierzyli” (J 19,35; por. J 21,24; 3 J 1,12).

W czwartej Ewangelii Jezus, lud i narrator, używają pojęcia „prawda” w znaczeniu klasycznym, potwierdzając fakty, których doświadczali (aspekt

³⁴ Teksty biblijne w tłumaczeniu własnym, chyba że inaczej zostanie zaznaczone. Wykaz przyjętych skrótów wydań Pisma Świętego lub tłumaczeń, zob.: W. Gajewski, „Rzekł Pilat: Co to jest prawda? *'Emet i alētheia* w tradycji żydowskiej i grecko-rzymskiej, cz. 2, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, 8 (2014), s. 248, nota 7.

korespondencji). Podobnie jednak, jak w przypadku Ewangelii synoptycznych, stwierdzenia te mają również związek z wypełnieniem się słów i zapowiedzi proroków, także Jana Chrzciciela, wskazując na Jezusa jako realizującego w sobie zapowiedzi Pisma. Zastosowanie słów „prawda”, „prawdziwy” i „prawdziwie” w aspekcie korespondencyjnym prowadzi do uwiarygodnienia osoby Jezusa (aspekt wierności). Czyny Jezusa poświadczają ludowi, że jest prawdziwym prorokiem, a według niektórych także Mesjaszem. Tak wyrażają się o Nim Samarytanie, do tego też odnosi się zdanie Jana Chrzciciela „poświadczającego prawdę” (*memartyrēken tē alētheia*). Zaimek świadczy, że chodzi nie o „jakąś” prawdę, ale o konkretną, o „tę” prawdę. Świadcstwo Jana Chrzciciela o Jezusie miało charakter objawienia mesjańskiego (J 1,29). Pojęcie *tē alētheia* staje się w ten sposób synonimem prawdy mesjańskiej.

Już na tym etapie można stwierdzić, że w zamyśle Jana prawda pełni funkcję pomostu między rzeczywistością a wiarą (J 19,35). Narrator, do-określa przedmiot wiary: „abyście uwierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga i abyście wierząc mieli życie w jego imieniu” (J 20,31).

b. Bóg

W *Ewangelii Jana* Bóg został przedstawiony jako wiarygodny, realizujący przymierze i spełniający dane wcześniej obietnice. Aby to podkreślić, Autor posługuje się rzeczownikami *alētheia* (4 razy), przymiotnikami *alēthes* (2 razy) i *alēthinos* (2 razy). Podobne czyni Autor *Apokalipsy* (4 razy, zawsze *alēthinos*). Oba przymiotniki są tłumaczone w polskich przekładach najczęściej za pomocą słowa „prawdziwy”, szczególnie w *Apokalipsie*³⁵. Przymiotniki są bez wątpienia bliskoznaczne, czasami synonimiczne. Dopiero kontekst decyduje o konkretnym zabarwieniu słowa. Słowniki różnicują nieco ich znaczenie³⁶: *alēthes* – prawdomówny, prawdziwy, wiarygodny, pewny, autentyczny, zgodny z rzeczywistością, *alēthinos* – realny (a nie pozorny), prawdziwy, czyli taki jaki powinien być, zgodny z prawdą.

W passusie, którego bohaterem jest Jan Chrzciciel (J 3,23-36)³⁷, pojawia się zdanie: „Ten, kto przyjął Jego [Chrystusa] świadectwo, przypieczętował

³⁵ Por. J 8:26 (BT), J 7:28 (BT), Ap 6:10 (BT, BW, BG, BP), 16:7 (BT, BW, BG, BP), 19:2 (BT, BW, BG, BP).

³⁶ Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1994, s. 22; *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 1, Warszawa 1958, s. 85.

³⁷ Na temat tego skomplikowanego passusu zob. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 1-12. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2010, s. 434-436.

[*esfragisen*] że Bóg jest wiarygodny [*alēthes*]” (J 3,33). Stanisław Mędała komentuje to następująco: „Użyte w tym wersecie takie terminy, jak „świadcstwo”, „przyjąć”, „uznać”, „wierność” („wiarygodność”) przywołują na pamięć przymierze. Przyjęcie świadectwa Jezusa oznacza przypieczętowanie przymierza z Bogiem”³⁸. Bóg przedstawiony jest zgodnie z tradycją starotestamentową, jako wierny i wiarygodny. Wierzący w Jezusa nosi w sobie potwierdzenie obietnicy, została na nim wyciśnięta pieczęć uwiarygodniająca Boga w jego sercu, która ugruntowywała w nim przekonanie, że Jezus jest Mesjaszem, a w ten sposób Bóg jawi się jako wiarygodny.

Podobną ideę odnajdujemy w stwierdzeniu Jezusa: „Wiele mam wam do powiedzenia i osądzenia, lecz Ten, który mnie posłał jest wiarygodny [*alēthes*], a ja mówię to, co od Niego usłyszałem, to przekazuję światu” (J 8,26). *Alēthes* wiąże się ze słuchaniem i posłuszeństwem Bogu.

Nieco inaczej można zinterpretować dwa fragmenty, w których występuje przymiotnik *alēthinos*. Pierwsze miejsce wiąże się z mową Jezusa w Świątyni Namiotów. Przemawiając w Świątyni powiedział: „I mnie znacie i wiecie skąd jestem. Od siebie samego nie przyszedłem, ale prawdziwy [*alēthinos*] jest Ten, który mnie posłał, a którego wy nie znacie” (J 7,28). Jezus wskazuje na swoje podwójne pochodzenie. Jego ziemskie jest powszechnie znane, drugie związane jest ściśle z misją, którą otrzymał od Ojca i to czyni go osobą tajemniczą. W domyśle źródłem tej misji jest prawdziwy Bóg, którego słuchacze nie poznali (por. J 8,55). Podobne ujęcie Boga będzie przedmiotem innych wypowiedzi Jezusa. Na tym miejscu podkreślić należy jedynie, że w nauczaniu Jezusa Bóg jest prawdziwy, czyli inny od idoli, fałszywych i nieistniejących realnie bóstw (Jr 10,10; 2 Sm 7,28; 1 Krl 17,24; Ps 119,142.151)³⁹. Nawet uczniowie stoją dopiero u progu poznania prawdziwego Boga, o czym świadczą słowa modlitwy arcykapłańskiej: „To zaś jest życie wieczne, aby poznali Ciebie, jedyne, prawdziwego [*alēthinon*] Boga i Tego, którego wysłałeś – Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Apostołowie otrzymali już pouczenie, Jezus modlił się, by ich udziałem stało się poznanie Boga, aby mogli otrzymać kolejny dar – życie wieczne (ożywienie). W modlitwie połączone zostały dwie idee: prawdziwy Bóg i prawdziwy Mesjasz, pośrednik między Bogiem a uczniami. Zwrot: „aby Ciebie po-

³⁸ Tamże, s. 440.

³⁹ A. Köstenberger, „What is Truth?” *Pilate's Question in its Johannine and Larger Biblical Context*, „Journal of the Evangelical Theological Society”, 48 (2005), s. 44-45.

znali [*hina ginōskōsin se*]” może mieć związek z zapowiedziami proroków o Nowym Przymierzu, w którym Bóg zostanie poznany [hebr. *jada*] (Jr 31,31-33; por. Oz 2,8-15)⁴⁰.

W *Ewangeli* Jana rzeczownik *alētheia* czterokrotnie odnosi się do Boga, w tym raz z przymiotnikiem *alēthinos* (w odniesieniu do Jego czcicieli), dwa razy w rozmowie z Samarytanką, dwukrotnie w modlitwie arcykapłańskiej.

Pierwszy przypadek dotyczy kontrowersji wokół miejsca kultu. Żydzi czczą Boga na Syjonie, Samarytanie na górze Gerizim. W tym kontekście pada deklaracja: „Ale przychodzi godzina i już teraz jest, gdy prawdziwi [*alēthinoi*] czciciele będą oddawać Ojcu cześć w duchu i prawdzie [*en pneumati kai alētheia*] [...] Duchem [jest] Bóg, dlatego czcić Go muszą w duchu i prawdzie [*en pneumati kai alētheia*]” (4,23-24).

Prorocy zapowiadali nastanie w eonie mesjańskim autentycznego i godnego Boga kultu (Ml 3,1-4; Za 14,8-9.16). Będą w nim uczestniczyć wyłącznie ci, których Bóg oczyści i uzdolni do właściwego, czyli zgodnego z prawdą, kultu⁴¹. Zapowiedź Jezusa wskazuje, że ten czas nadchodzi, a właściwie już nastął.

Niektórzy badacze doszukują się nawiązania zwrotu „w duchu i prawdzie” do formuły „w szczerości/nieskazitelności i prawdzie” [*betomim ube’emei*], jaką odnajdujemy w Joz 24,14⁴². Bogusław Górka „prawdziwych czcicieli” identyfikuje jako czcicieli mesjańskich, a pośrednika tego kultu widzi w Jezusie jako Mesjaszu⁴³. Jego zdaniem prawdziwy kult Boga Ojca „to kult mesjański. Opiera się na dwóch zasadach: duch i prawda. Trzeba je pisać małą literą, a nie wielką. Obydwie zasady wyrażają na sposób metaforyczny cześć Boga Ojca”⁴⁴. Rozwijając tę myśl stwierdza, że pod terminem „duch” ukryta jest metafora duchowości proroków, a pod słowem „prawda” metafora Jezusa jako Mesjasza⁴⁵.

W modlitwie arcykapłańskiej rzeczownik *alētheia* wiąże się z ideą poświęcenia przez Boga uczniów i samopoświęceniem Jezusa: „[Ojcie] poświęć ich

⁴⁰ Jr 31:31-34 „nie będą się więcej pouczać wzajemnie, by bratu swemu mówić: Poznajcie JHWH [*de’u ’et JHWH*], ponieważ wszyscy oni będą Mnie znać [*jede’u*]”. Transkrypcja pisowni hebr. uproszczona. Zob. kom. do Oz 2,8-15 [w:] A.S. Wójcik, „Prawda” w *Biblii Hebrajskiej: analiza logiczno-lingwistyczna*, Kraków – Budapeszt 2010, s. 313.

⁴¹ H. Ordon, *Eschatologia*, [w:] *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1992, s. 327.

⁴² A. Köstenberger, dz. cyt., s. 44, nota 46.

⁴³ B. Górka, *Jezus i Samarytanka (J 4,1-42). Historia i inicjacja*, Kraków 2008, s. 139.

⁴⁴ Tamże, s. 147.

⁴⁵ Tamże, s. 148.

w prawdzie [*alētheia*] Twojej, słowo Twoje jest prawdą [*alētheia*] (J 17,17); I Ja za nich poświęcam siebie, by i oni byli poświęceni w prawdzie [*alētheia*]” (17,19). Stanisław Mędała zwrócił uwagę na dwojaką możliwość odczytania terminu „poświęcić” (*hagiadzo*). W zależności od przyjętego wariantu oznaczać to może albo odseparowanie uczniów od świata i włączenie w sferę świętości Boga, albo ich uświęcenie. Andreas Köstenberger jest zwolennikiem pierwszego wariantu⁴⁶, powołując się m.in. na 1QS 4:20-21⁴⁷, Ignace de la Potterie i Stanisław Mędała drugiego⁴⁸. W obu przypadkach chodzi o przynależność do Boga, który uświęca swój lud, przez co uczniowie mają zostać włączeni w życie Boga, w komunie Ojca i Syna dzięki prawdzie, że Jezus jest zapowiadany przez proroków Mesjaszem. Wątek o samopoświęceniu Jezusa za uczniów, dotyczy równocześnie zastosowania terminologii związanej z „prawdą” w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła.

W *Apokalipsie Jana* przymiotnik *alēthinos* występuje czterokrotnie i podkreśla atrybut wierności Boga, zbliżając się znaczeniowo do hebrajskiego *'emunah* (wierność i zaufanie)⁴⁹. Bóg jest nazwany „prawdziwym i świętym” (Ap 6,10), Jego „drogi są prawdziwe” (Ap 15,3)⁵⁰, podobnie jak „prawdziwe i sprawiedliwe są jego wyroki” (16,7; 19,2). Andrzej Wójcik zauważa, że w Biblii Hebrajskiej (BH) jednym ze słów, najczęściej powiązanych z *'emunah*, jest rzeczownik *cedek* i pochodne – *cedakah* i *caddik*⁵¹. Autor *Apokalipsy* pozostaje więc wierny starotestamentowej wizji Boga przymierza, prawdziwego i sprawiedliwego, którego drogi i postanowienia są godne zaufania, a On sam pozostaje wierny i święty⁵², w znaczeniu – przekraczającym to wszystko, co można pojąć, uchwycić czy zrozumieć⁵³.

c. Słowo

Kolejne przykłady zastosowania terminu „prawda” odnaleźć możemy w nawiązaniu do Słowa: „[Ojcze] słowo Twoje [*logos ho Sou*] jest prawdą

⁴⁶ A. Köstenberger, dz. cyt., s. 44, nota 46.

⁴⁷ Tamże, s. 45, nota 52.

⁴⁸ S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 13-21. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2010, s. 129.159-160.

⁴⁹ A.S. Wójcik, dz. cyt., s. 203.

⁵⁰ K. Mech, *Emuna i pistis*, „Przegląd Religioznawczy”, 1 (2013), s. 22.

⁵¹ A.S. Wójcik, dz. cyt., s. 204.

⁵² Tamże, s. 205. 210.

⁵³ M. Majewski, „*Stanie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał*” (1P 1,15). *Świętość Boga a świętość człowieka*, [w:] *Wolą Boga jest wasze uświęcenie. Teologia sakramentów uświęcenia*, red. K. Porosło, Tyniec-Kraków 2016, ss.61-86.

[*alētheia*]” (J 17,17). Sformułowanie: *Słowo Boga jest prawdą*, w znaczeniu „prawdziwe”, „godne zaufania”, „niewzruszone”, „pewne”, ma z sobą tradycję BH (2 Sm 7,28; Ps 119,160)⁵⁴. Wezwanie do uświęcenia w prawdzie idzie w parze ze wskazaniem na Słowo-Logos jako ostateczne kryterium prawdy. Czytelnik *Evangelii Jana* został naprowadzony już w Prologu na właściwe odczytanie terminu Logos: „Na początku był Logos i Logos był u Boga i Logos był Bogiem” (1,1). Nie ulega wątpliwości, że Logos należy zinterpretować jako osobę Syna-Jedynaka, którego Bóg posłał na świat⁵⁵.

Autor *Apokalipsy* trzykrotnie podkreśla prawdziwość otrzymanych objawień, odwołując się do boskiego autorytetu, który każe mu spisać widzenie (*Napisz!*). Z tego powodu przekazane pouczenie to „słowa prawdziwe [*hoi logoi alēthinoi*]” (Ap 19,9), lub „słowa prawdziwe i wierne [*hoi logoi alēthinoi kai pistoi*]” (Ap 21,5; [*hoi logoi pistoi kai alēthinoi*] Ap 22,6). Dwa ostatnie przypadki są szczególnie interesujące, nawiązują bowiem do starotestamentowego *'emmanab we-'emet*. Gdy prorok Jeremiasz wezwał na świadków pozostałych przy życiu mieszkańców Judy, proszących go o słowo od Pana, ci zaprzysięgli się następująco: „Niech JHWH będzie między nami świadkiem prawdziwym i wiernym [*'emet we-ne'eman*], jeśli nie postąpimy według każdego słowa, jakie JHWH, Twój Bóg, do nas przez ciebie pošle” (Jr 42,5). W tym kontekście słusznie konstataje Krzysztof Mech: „Wyrażana za pomocą formy *ne'eman* niezmiennosc i trwałość boskich zasad i przykazań jest podstawą stałości i regularności w świecie. Wydaje się, że takie rozumienie *emuny*, jako trwałej podstawy niezmiennych praw świata, jest najbliższe greckiemu *logosowi*”⁵⁶.

d. Duch

W *Evangelii Jana* Duch kilkakrotnie nazwany jest Duchem Prawdy: „Duch Prawdy [*to Pneuma tēs Alētheias*], którego świat nie może przyjąć, gdyż go nie widzi i nie zna, wy zaś Go znacie, ponieważ przebywa przy was i w was będzie” (J 14,17; 15,26; J 16,13).

W tym ujęciu prawda jawi się jako kategoria ściśle związana z osobą Boga-Ducha. Nie jest więc jakąś spekulatywną abstrakcją, sumą nauk czy wiedzą, ale ma charakter relacyjny, ponieważ jest związana z Duchem posłanym przez Jezusa, a pochodzącym od Ojca. To dzięki Niemu wierzący w Jezusa jako Mesjasza będzie gotowy przyjąć kolejne objawienie, przyjąc prawdę o Bogu i Jego Mesjaszu.

⁵⁴ A.S. Wójcik, dz. cyt., s. 203; W. Gajewski, „*Rzekł Piłat: Co to jest prawda? 'Emet i alētheia w tradycji żydowskiej i grecko-rzymskiej*, cz. 1, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, 7 (2013), s. 269-270.

⁵⁵ Por. B. Górka, *Reinterpretacja źródeł chrześcijaństwa*, Kraków 2013, s. 34.

⁵⁶ K. Mech, dz. cyt., s. 26.

Tłem tak ujętej prawdy jest starotestamentowe *'emet* wyrażające Boga wiernego swoim mesjańskim obietnicom. Duch, którego uczniowie już znają, który wciąż jest „przy nich”, zostanie im dany, będzie „w nich”, stając się osobowym Parakletem i Nauczycielem. Jego zadaniem będzie zinterioryzowanie treści przesłania, które przyniósł Jezus. Jest to zgodne z zapowiedziami proroków o Nowym Przymierzu (Jr 31,31-34; Ez 36,24-28), do których ewidentnie odwołuje się Jezus w czasie ostatniej Wieczerzy (por. Łk 22,20). O ile Pierwsze Przymierze zapisane zostało na kamiennych tablicach i było niejako *ad extra* człowieka wierzącego, Nowe Przymierze, dzięki Duchowi Prawdy, będzie *ad intra*⁵⁷.

W podobny sposób związek Ducha z prawdą prezentuje *Pierwszy list św. Jana*. Autor najpierw nawiązuje do wiary, która zwycięża świat. Jest to wiara w Jezusa jako Syna Boga, tego, który przeszedł przez wodę i krew (1 J 5,5-6). Następnie stwierdza: „Duch to poświadcza, gdyż Duch jest prawdą [*to Pneuma estin hē alētheia*]” (1 J 5,6). Ojcowie Kościoła różnie interpretowali ten passus. Augustyn stał na stanowisku, że odwołanie do wody i krwi sugeruje ukrzyżowanie, w czasie którego z przebitego boku Jezusa wypłynęła woda i krew⁵⁸. Niektórzy Ojcowie skłaniają się ku interpretacji sakramentalnej⁵⁹, ale z tekstu wynika raczej przedstawienie dwóch etapów misji Jezusa: chrztu i ukrzyżowania. Duch jest tym, który potwierdza uczniom, że Jezus jest prawdziwym Mesjaszem i Synem Boga. Autor pyta retorycznie: „Kim jest ten, kto zwycięża świat, jeśli nie wierzącym w to, że Jezus jest Synem Boga” (1 J 5,5).

W tym samym liście znajduje się przeciwstawianie ducha prawdy duchowi fałszu: „Ten, który zna Boga słucha nas, a kto nie jest z Boga nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha błędu [*to pneuma tēs alētheias kai to pneuma tēs planēs*]” (1 J 4,6). Prawda jest przeciwstawiana określonej kategorii kłamstwa, konkretnie *wprowadzaniu w błąd*. Jest to nieprawda rozumiana jako brak relacji z Bogiem. Konsekwencją braku wysłuchania Boga jest popadnięcie w błąd⁶⁰.

e. Jezus

Największa częstotliwość leksemu *alētheia* występuje w odniesieniu do osoby Jezusa (łącznie 27 przypadków). Można je podzielić na kilka grup:

⁵⁷ Por. W. Pikor, *Rola „serca” w Nowym Przymierzu (Jr 31,31-34; Ez 36,24-28)*, „*Verbum Vitae*,” 4 (2003), s. 71-74.

⁵⁸ Prezentacja stanowisk: F. Gryglewicz, *Listy Katolickie. Wstęp – Przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1959, s. 420-421.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Por. K. Mech, dz. cyt. s. 23.

e.1. Logos przynosi na świat prawdę, bo jest Prawdą; e.2. Jezus składa świadectwo o prawdzie; e.3. jest prawdziwą światłością, prawdziwym chlebem, pokarmem, napojem, sądem, krzewem winnym; e.4. jest świętym i prawdziwym, wiernym i prawdziwym; e.5. jest prawdziwym Bogiem; e.6. głoszona przez Jezusa prawda prowadzi do wyzwolenia.

e.1. Logos przynosi na świat prawdę, bo jest Prawdą

Należy zgodzić się z opinią Dana Lioya, który nazwał Prolog bramą do całości dyskursu teologicznego zawartego w *Ewangelii Jana*, punktem wyjścia i matrycą, nakreślającą horyzont tematów całej *Ewangelii*⁶¹.

Prolog dwukrotnie odwołuje się do pojęcia prawdy i, jak możemy się przekonać, czyni to w zgodzie z tradycją BH. Logos, stanowiąc podstawę i zasadę istnienia wszystkiego, „stał się Ciałem i rozbił namiot wśród nas, a my zobaczyliśmy Jego chwałę, chwałę jako Jedynak ma od Ojca, pełen łaski i prawdy [*charitos kai alētheias*]” (J 1,14); „o ile bowiem Tora została dana przez Mojżesza, łaska i prawda [*hē charis kai hē alētheia*] stała się przez Jezusa Chrystusa” (J 1,17). Zwrot *charis kai alētheia* jest kalką hebr. *hesed we-’emet* (miłość/miłosierdzie/dobro i prawda). Na charakter i występowanie tej frazy w ST zwróciłem uwagę w pierwszej części⁶². Przywołanie Mojżesza nie służy deprecjowaniu Tory, ale ukazaniu wyższości Jezusa nad Mojżeszem, wyższości Ewangelii łaski i prawdy nad prawem Tory⁶³. Została w ten sposób zaakcentowana nie tyle opozycja, ile transpozycja⁶⁴.

Logos, „Syn-Jedynak, będący na łonie Ojca, Ten [Go] objawił [*eksēgēsato*]” (J 1,18). Termin „objawić” oznacza „wyjaśnić, wyłożyć, opowiedzieć, objaśnić w najdrobniejszych szczegółach”⁶⁵. Logos, z racji swojego przebywania „na łonie Ojca” (synonim najwyższej zażyłości i bliskości), jest w stanie objawić Ojca w sposób, w jaki nie mogła tego uczynić Tora ani żaden z autorów BH. Dlatego Jezus z Nazaretu, który jest ucieleśnieniem Logosu, staje się równocześnie ucieleśnieniem *Alethei*. Jest to absolutne novum zarówno w ujęciu tradycji hebrajskiej, jak i hellenistycznej⁶⁶. Logos, który zstąpił z nieba, realizuje

⁶¹ D. Lioy, dz. cyt., s. 71.

⁶² W. Gajewski, „*Rzekł Piłat: Co to jest prawda? ’Emet i alētheia w tradycji żydowskiej i grecko-rzymskiej*, cz. 1, s. 272-275.

⁶³ Tamże, s. 74.

⁶⁴ Por. B. Górka, *Jezus a Samarytanka*, s. 139.

⁶⁵ W. Bauer, F.W. Danker, *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature*, Chicago 2000, s. 349.

⁶⁶ Por. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 13-21*, s. 91.

proroczą zapowiedź Ps 85,11-12: „*hesed we-’emet* spotkają się, a *cedek we-szalom* się ucałują, *emet* wyrośnie z ziemi, a *cedek* wyrzrzy z nieba”.

Jan daje temu najpełniejszy wyraz, gdy pisze: [Jezus] „Ja jestem droga i prawda i życie [*Egō eimi hē hodos kai hē alētheia kai hē dzōē*]”⁶⁷ i dodaje: „Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie” (J 14,6)⁶⁸. Zdań tych nie można rozerwać, ponieważ Jezus nie jest „jakąś” prawdą (drogą i życiem), ale konkretną (na co wskazuje zaimek), wskazaną apostołom na aktualnym etapie ich uczniostwa. Pierwsza postać prawdy, jaką przyniósł Jezus, wiąże się z objawieniem godności mesjańskiej. Oznacza to, że *alētheia* staje się synonimem objawienia mesjańskiego i przyjmuje postać metafory, za pomocą której Jezus wskazuje na Siebie, jako Tego, który przyszedł wypełnić obietnicę Boga daną przez proroków. Aby się przekonać o poprawności tego sądu, zwróćmy uwagę na kolejne aspekty.

e.2. Jezus składa świadectwo o prawdzie, którą usłyszał u Ojca

Logos, który był na łonie Ojca, przyszedł na świat, by złożyć świadectwo o prawdzie – tak moglibyśmy sformułować następną tezę. Po raz kolejny widzimy, że prawda nie została ujęta w perspektywie hellenistycznej, ale zgodnie z mentalnością hebrajską, ponieważ odnosi się nie tyle do opisu zjawisk, ile do przedstawienia relacji między Ojcem a Synem. Grupa tekstów, które o tym świadczą, pozwala na postawienie takich wniosków.

Tym, który poświadcza wiarygodność osoby i misji Jezusa, jest Bóg. Jezus kilkakrotnie czyni do tego aluzje: [Jezus] „Jeśli ja świadczyłbym o samym sobie, to świadectwo moje nie jest wiarygodne [*alēthēs*], ale jest Inny, który świadczy o Mnie i wiem, że wiarygodne [*alēthēs*] jest świadectwo, które o Mnie świadczy” (J 5,31-32; por. J 7,18; J 8,13-14). Nauczając w Świątyni kilkakrotnie odwołał się do tego, co słyszał u Ojca: „Teraz szukacie Mnie, by Mnie zabić, Człowieka, który powiedział wam prawdę [*tēn alētheian*], którą usłyszał od Boga” (J 8,40). Koresponduje to z tekstami, które już były przedstawione, m.in. J 8,26-29, w którym Jezus stwierdza, że Ten, który Go posłał, jest wiarygodny, a On mówi to co usłyszał od Ojca. Podobna refleksja znajduje się w J 8,38 („głoszę wam to, co widziałem u Mojego Ojca”). Także w J 15,15, gdzie Jezus objawił swoim uczniom (w znaczeniu: dał im poznać, oznajmił) to, co usłyszał od swojego Ojca. Uczniowie „przyjęli i poznali prawdziwie [*egnōsan alēthōs*], że wyszedłem od Ciebie i uwierzyli, że Ty mnie wysłałeś” (J 17,8).

⁶⁷ A.S. Wójcik, dz. cyt. s. 318, nota 29: „znajomość prawdy wynika z bycia prawdą, a nie odwrotnie”.

⁶⁸ Część badaczy jest zdania, że pierwszy spójnik „kai” pełni formę wyjaśniającą, przez co zdanie powinno brzmieć: „Ja jestem drogą, to znaczy prawdą i życiem”. Por. D. Liroy, dz. cyt., s. 84 (wraz z zebraną literaturą przedmiotu).

W interesującym nas tytułowym dialogu z Pilatem, na pytanie: „Czy więc jesteś królem? Jezus odpowiedział: Ja na to przyszedłem na świat, by dać świadectwo prawdzie [*hina martyrēsō tē alētheia*]. Każdy, będący z prawdy [*ōn ek tēs alētheias*] słucha mego głosu” (J 18,37). Nowość w przedstawieniu istoty prawdy musiała budzić niezrozumienie rzymskiego prokuratora, stąd pytanie: „Co to jest prawda [*Ti estin alētheia*]?” (J 18,38). Według Piotra Sobotki w samym pytaniu nie ma retoryczności, zniecierpliwienia czy lekceważącego stosunku do przedmiotu dialogu lub jedynie graficznej postaci pytania. Jest natomiast pewien rodzaj napięcia, które wyraża zaimek pytajny⁶⁹. Między interlokutorami rozciąga się głęboka przepaść kulturowo-religijna, nad którą słowa i ukryte w nich pojęcia nie są prostymi pomostami, ale mogą być kolejnymi źródłami nieporozumienia. W *Ewangeliu Jana* Pilat jest obrazem intruza, który pragnie wniknąć w świat ewangelii, ale przyjęte przez niego kryteria kulturowe, a co ważniejsze – brak wtajemniczenia – uniemożliwiają mu uchwycenie istoty rzeczy. Odchodzi przekonany, że Jezus jest niegroźnym szaleńcem, niezaskłującym na śmierć, ale bronić Go za cenę swojej kariery nie miał zamiaru.

Powyższe teksty potwierdzają wcześniej sformułowaną opinię, w myśl której nauczanie Jezusa nie wynika z abstrakcyjnych spekulacji, ale z osobistego doświadczenia. Doświadczenie to odbiegało od wszystkiego co znała kultura judaizmu, ale język, którym zostało przedstawione i mentalność w nim ukryta, były na wskroś semickie, na pewno nie helleńskie.

e.3. Jezus jest prawdziwą światłością, prawdziwym chlebem, pokarmem, napojem, sądem, krzewem winnym

Pewna grupa tekstów znajdująca się w *Ewangeliu Jana* wskazuje na metaforyczne zastosowanie leksemu *alētheia*. Dotyczy to tych wypowiedzi, w których Jezus przedstawia siebie lub jest przedstawiony, jako światłość, chleb, pokarm, napój, sąd i krzew winny. Teksty te często były traktowane jako dowód na helleńsko-hellenistyczne środowisko tej Ewangelii.

Prolog przedstawia Jezusa jako światłość: „Była światłość prawdziwa [*to fōs to alēthinon*], która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat. W tym świecie był, a świat przez Niego się stał, lecz świat Go nie poznał” (J 1,9-10). Autor wskazuje na Logos, jako światło, które określa przymiotnikiem *alēthinos*, odróżniając je od wszystkich innych światel. Zapewne czyni to również nie poprzez opozycję, lecz transpozycję, nawiązując do *heksaemeromu*, a w nim do rozdzielenia światła od ciemności (Rdz 1,3) oraz stworzenia słońca, księżyca i gwiazd (Rdz 1,14-18). Nie są to światła pozorne, dlatego nie można

⁶⁹ P. Sobotka, *Czy Pilat był zainteresowany tym “co to jest prawda”?*, „Linguistica Copernica”, 2 (2009), s. 52.

traktować ich jako opozycję, stanowią one jednak tło dla Logosu – „prawdziwej światłości”. Logos jest źródłem istnienia całej rzeczywistości. Paradoks polega na tym, że ów Logos jako konkretny *Fos-Alethinon* (poświadczają to zamki), był na świecie [*en tō kosmō*], lecz świat [*kosmos*] go odrzucił, ponieważ *kosmos* umiłował ciemność (J 3,19; por. 8,12; 12,46).

Podobne zjawisko transpozycji możemy odnieść do pozostałych tekstów tej grupy, w której wszystkie wypowiedzi są autoprezentacją Jezusa. Jego „sąd jest prawdziwy ([*hē krisis hē emē alēthinē estin*];” (J 8,16), On sam jest: „prawdziwą winoroślą ([*hē ampelos hē alēthinē*]” (J 15,1), prawdziwym chlebem i prawdziwym pokarmem/napojem: „Amen, Amen mówię wam: nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Ojciec Mój daje wam chleb z nieba, ten rzeczywisty/prawdziwy [*ton alēthinon*]” (J 6,32); „Ciało Moje jest prawdziwym pokarmem [*sarkes mou alēthes estin brōsis*], a Moja Krew prawdziwie jest napojem [*to haima mou alēthes estin posis*]” (J 6,55).

W części wypowiedzi użyty został przymiotnik *alēthinos*, w części zaś *alēthes*. *Alēthinos* występuje w odniesieniu do światłości, chleba z nieba, sądu i krzewu winnego, *alēthes* zaś – pokarmu i krwi. Czy rozróżnienie to ma znaczenie dla interpretacji wypowiedzi? Aby odpowiedzieć na to pytanie, przeanalizujemy dwa teksty: o prawdziwym chlebie i prawdziwym pokarmie/napojem. Może to rzucić światło na interpretacje pozostałych tekstów tej grupy.

Wypowiedź zaczynająca się od dwukrotnego *Amen* (rdzeń ten sam, co *'emunah* i *'emet*) pełni funkcję uroczystej proklamacji, podkreślającej wagę wypowiedzi, szczególnie gdy jest podwojony. Jezus zapewnia słuchaczy, że to nie Mojżesz dał Izraelitom chleb z nieba, ale Jego Ojciec, który obecnie daje rzeczywisty Chleb z nieba, co podkreśla dalsza część perykopy (J 6,33-50). Mojżesz i manna (synonim Tory⁷⁰) wstępują jako kontrast dla Jezusa, Chleba z nieba. Kontrast nie służy deprecjacji Mojżesza i Tory, ale wskazuje raczej na nadzwyczajną godność Jezusa. Aby konkurować z Mojżeszem, nie wystarczy być prorokiem, trzeba być Mesjaszem, bo tylko ten ma większy autorytet niż Mojżesz. W ten sposób chleb staje się synonimem Mesjasza, a w konsekwencji „pokarmem mesjańskim” dla każdego, kto w Niego uwierzy⁷¹. Wydanie chleba łączy się z ofiarowaniem (poświęceniem) Syna przez Ojca, który „daje wam chleb” [*didōsin hymin ton artōn*].

W dalszej części perykopy o chlebie pojawiają się interesujące nas zwroty: *alēthes estin brōsis* i *alēthes estin posis*. Znajdują się one w kontekście powtórzonych przed i po w. 55 stwierdzeń o jedzeniu i picciu ciała i krwi Syna Człowieczego

⁷⁰ Por. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 1-12*, s. 585.

⁷¹ B. Górka, *Jezus a chleb. Interpretacja inicjacyjna 1 6,1-71*, Kraków 2010, s. 104.

(zastąpionego w pewnym miejscu zaimkiem dzierżawczym – „moje” [ciało/krew]). Bóg daje chleb z nieba, Jezus zaś dobrowolnie wydaje swoje ciało za życie świata (J 6,51). Wezwanie do spożywania ciała i krwi wywołało skandal wśród słuchających (J 6,52). Jezus nie wyjaśnia sposobu, ale uroczystą formułą *Amen, Amen* podkreśla konieczność spożywania Jego ciała i krwi, wiążąc to ze zmartwychwstaniem ciał w dniu ostatecznym (J 6,53-54). W tym kontekście pada stwierdzenie, że Jego ciało jest prawdziwym pokarmem, a Jego krew prawdziwym napojem⁷².

Nie wystarczy przyjąć Chleb z nieba, czyli uwierzyć w Jezusa jako Mesjasza. Aby w Nim wytrwać, należy wejść z Nim w głęboką relację wiary i zaufania, przyswoić i zinterioryzować treść ewangelii. To właśnie zostało skategoryzowane w postaci metafory spożywania ciała i krwi⁷³. Odnosi się do tego zdanie: „Przychodzący do Mnie, nie będzie łaknąć; a wierzący we Mnie nigdy nie będzie pragnąć” (J 6,35b). Mowa o chlebie niejako antycypuje wydarzenia Ostatniej Wieczerzy i Wieczerzy Pańskiej⁷⁴. Z tego powodu użyty został przymiotnik *alēthes* (ewentualnie przysłówek *alēthos*). Nie wydaje się uzasadnione stwierdzenie, że „prawdziwy pokarm” i „prawdziwy napój” to sformułowania zaczerpnięte ze świata hellenistycznego (czy gnostyckiego) w ramach kontrastu rzeczywistości niebiańskiej z ziemską. Dostrzegam w tym raczej transpozycję niż kontrast.

e.4. Jezus jest świętym i prawdziwym oraz wiernym i prawdziwym

Wyrażenia dotyczące Jezusa jako *świętego i prawdziwego* oraz *wiernego i prawdziwego* pochodzą z *Apokalipsy*. Dwukrotnie tytuły te przywołane zostały w „listach do ekklesii” (do Filadelfii i do Laodycei), raz w zakończeniu księgi: „To mówi Święty Prawdziwy [*ho Hagios ho Alēthinos*] mający klucz Dawida” (Ap 3,7); „To mówi Amen, świadek wierny i prawdziwy [*Amen ho martyrs ho Pistos kai Alēthinos*], początek stworzenia Bożego” (Ap 3,14; por. Ap 19,11 [*Pistos kai Alēthinos*]). W jednym przypadku Bóg i Mesjasz są tytułowani identycznie: *prawdziwy i święty* (Ap 6,10; 3.7), oprócz tego identyczne tytuły występują wobec

⁷² Część lekcji ma zamiast przymiotnika *alēthes* przysłówek *alēthos* (prawdziwie); por. *Novum Testamentum Graece*, red. E. Nestle, B. i K. Aland, J. Karavidopoulos, C.M. Martini, B.M. Metzger, Stuttgart 1993, ad locum.

⁷³ Przeciwnego zdania jest B. Górka, który stwierdza: „fałszywym jest twierdzenie, że Jezus jako Mesjasz pod tym samym względem jest chlebem i daje chleb” (tenże, *Jezus a chleb*, s. 133; por. tamże nota 1 i 2). Można jednak przyjąć, że Jezus będąc Chlebem z nieba wydaje siebie samego, dlatego uczniowie mogą spożywać Jego Ciało i Krew.

⁷⁴ Niektórzy bibliści nie widzą ideowego związku między „mową o chlebie” a Wieczerzą Pańską, zob. J. MacArthur, *Komentarz MacArthura do Nowego Testamentu*, Gdańsk 2015, s. 286.

Mesjasza i Słowa: „wierny i prawdziwy” (Ap 21,5; 22,6; 3,14; 19,11). Jak mogliśmy się przekonać, tytuły te mają podłoże BH, a konkretnie nawiązują do frazy *'emunah we-'emet*. Andrzej Wójcik zwraca uwagę, że oba rzeczowniki utożsamiają „bycie prawdziwym” z „byciem rzeczywistym”⁷⁵. W ten sposób Mesjasz przyjmuje prerogatywy Boga ST, który jako jedyny był i jest gwarantem prawdy⁷⁶.

e.5. Jezus jest prawdziwym Bogiem

Wnioski płynące z tytułatury Chrystusa w *Apokalipsie* prowadzą do przekonania, że Jezus był uważany we wspólnotach Janowych za Boga prawdziwego. Fakt ten wydaje się potwierdzać końcowa partia *Pierwszego list św. Jana*: „Wiemy, że Syn Boga przyszedł i pozwolił nam zrozumieć, abyśmy poznali Prawdziwego [ton *Alēthinon*]. Jesteśmy w Prawdziwym [en ton *Alēthinō*], w Jego Synu, Jezusie Chrystusie. On jest Prawdziwy Bóg [*Houtos estin ho Alēthinos Theos*] i życie wieczne” (1 J 5,20). Pierwsze dwa wystąpienia przymiotnika *alēthinos* odnoszą się do Boga-Ojca⁷⁷. Syn Boga przyszedł, by objawić Go, w tym celu udzielił Kościołowi zdolności zrozumienia. Prowadzi ono do poznania Boga jako Prawdziwego (Rzeczywistego). Jan przeciwstawia prawdziwego Boga idolum: „strzeżcie się idoli! [ton *eidolon*]” (1 J 5,21).

e.6. Jezus: poznać prawdę, a prawda was wyzwoli (J 8,32-32)

Na koniec przyjrzyjmy się funkcji, jaką spełnia prawda w nauczaniu Jezusa. Wygłoszona przez Jezusa mowa, opisana u Jana w rozdziale ósmym, określana bywa „mową w Świątyni”. Pierwsza część (J 8,12-30) oscyluje wokół deklaracji mesjańskiej, związanej z proklamacją: „Ja jestem światłością świata” (J 8,12). Druga część to mowa do Ioudaious, którzy uwierzyli w Jezusa (J 8,31-59). Zdziwienie budzi duży ładunek niechęci, jakim epatują wierzący Ioudaioi tak wobec nauki, jak i osoby Jezusa. Dwukrotnie w tej części przywołany został zamiar zabicia Nauczyciela przez owych wierzących (J 8,37.40). Ostatnia scena kończy się przygotowaniem do ukamienowania (J 8,59). Z tego powodu można stwierdzić, że grupa Ioudaioi reprezentuje jakąś wczesną postać Jego sympatyków, luźno z Nim związanych⁷⁸.

⁷⁵ Por. A.S. Wójcik, dz. cyt. s. 413-414.

⁷⁶ Tamże, s. 362-363.

⁷⁷ Istnieje możliwość odczytania zaimka wskazującego *houtos* odnosząc go do Boga lub Chrystusa. Przegląd stanowisk na temat zob. T.F. Johnson, *1, 2 and 3 John (Understanding the Bible Commentary Series)*, Grand Rapids 2011, s. 132-133.

⁷⁸ Wskazuje na to czas zaprzeszły (plusquamperfectum) czasownika *pepisteukotas*; zob. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 1-12*, s. 696, 699.

Jan rozpoczyna drugą część mowy od zdania: „Mówił więc Jezus do tych Ioudaiou, którzy Mu uwierzyli: Jeśli pozostaniecie w słowie Moim rzeczywistość [*alēthōs*] będziecie moim uczniami i poznacie tę prawdę [*tēn alētheian*], a ta prawda [*hē alētheia*] was wyzwoli” (J 8,31-32). Zdanie wywołało pierwszą kontrowersję (w. 33), na którą Jezus odpowiedział uroczystą proklamacją: „Amen, Amen, powiadam wam, że każdy czyniący grzech, jest niewolnikiem grzechu. Niewolnik nie przebywa w domu na wieki, Syn przebywa na wieki. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wtedy rzeczywistość będzie wolni” (J 8,34-36). To wywołało kolejną kontrowersję (w. 39; łącznie jest ich w tym krótkim tekście sześć). Po trzeciej pada deklaracja epifanii mesjańskiej: „Ja od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie przyszedłem od siebie, ale On mnie posłał [...] Ja mówię prawdę [*tēn alētheian*], dlatego Mi nie wierzycie. Kto z was upomni Mnie za grzech? Jeżeli więc prawdę [*alētheian*] mówię, dlaczego wy Mi nie wierzycie?” (J 8,42b.45-46). Ostateczna odpowiedź lokalizuje przyczynę w diable, źródle pożądania, mordercy, w którym nie ma prawdy [*alētheia*], kłamcy i ojcu kłamstwa (w. 44).

W tekście dostrzegamy soteriologiczną funkcję prawdy oraz progresywny charakter drogi wierzącego. Wierzący, o których mowa, nie uznają jeszcze w Jezusie Mesjasza, zaledwie sympatyzują z jego nauką. Aby prawda mogła spełnić swoją rolę, muszą pozostać w orbicie nauczania Jezusa, pośrednika na drodze ku wyzwoleniu. Dopiero wówczas, gdy wytrwają w nauce, prawda będzie mogła spełnić swoją rolę. Rola ta została przedstawiona jako uwolnienie z niewoli grzechu [*hamartia*; w. 33]. Źródłem opozycji jest diabeł, który trzyma wierzącego wciąż w niewoli, zasłaniając mu rzeczywisty stan, w którym się znajduje. Dopiero definitywne rozprawienie się z grzechem, poprzez konfrontację z nauką Jezusa, może prowadzić do autentycznego wyzwolenia. W tekście pojawia się istotne rozróżnienie: funkcję soteriologiczną pełni wobec wierzącego prawda (w. 32) oraz Syn (w. 36) Można przyjąć równoznaczność, wówczas Syn jest synonimem prawdy. Rozróżnienie wskazywałoby na różne zakresy lub kolejne etapy uwolnienia. W tym przypadku ostateczne wyzwolenie spod tyranii grzechu dokonałoby się dopiero po uwolnieniu mesjańskim, identyfikowanym najwyraźniej z prawdą.

W omawianej perykopie *alētheia* jawi się jako rzeczywistość związana w sposób ścisły ze zbawczą misją Jezusa. Nie można jej identyfikować wyłącznie z nauczaniem Jezusa, pełni bowiem istotną rolę w epifanii Jezusa jako Mesjasza. Jak możemy zauważyć, funkcje te zdecydowanie wykraczają poza hellelistyczne pojmowanie prawdy.

f. Uczniowie (Kościoł)

Oddzielną kategorię stanowią teksty związane z prawdą, a odnoszące się do życia uczniów (Kościoła). Są dość liczne (łącznie 16 przypadków), znajdujemy je zasadniczo w trzech listach Jana (jeden przypadek w Ewangelii).

Najbardziej reprezentatywnym tekstem jest bodajże początek *Drugiego listu św. Jana*. Termin „prawda” pojawia się tam pięciokrotnie w czterech pierwszych wierszach i dotyczy głównych idei, jakie znajdziemy w pozostałych listach: „Starszy, do wybranej Pani i jej dzieci, które miłują w prawdzie [*agapō en alētheia*] nie tylko ja, ale i wszyscy, którzy znają prawdę [*tēn alētheian*], ze względu na prawdę [*tēn alētheian*] trwającą w nas i pozostającą z nami na wieki. Niech będzie z wami łaska [*charis*], miłosierdzie [*eleos*], pokój [*eirenē*] od Boga Ojca i od Pan Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, w prawdzie i miłości [*en alētheia kai agapē*]. Uradowałem się bardzo, że znalazłem dzieci twoje chodzące w prawdzie [*peripatountas en alētheia*], zgodnie z przykazaniem, które wzięliśmy od Ojca” (2 J 1,1-4). „Miłować w prawdzie” to temat, do którego autor często wraca w *Pierwszym liście*, podobnie jak do pozostałych wątków: „znać prawdę”, „trwać w prawdzie”, „czynić prawdę” i „chodzić w prawdzie zgodnie z przykazaniem”. Na rzecz semickiej mentalności świadczą same pozdrowienia. Występuje tam cała gama terminów charakterystycznych dla hebrajskiego tła, na co zwróciliśmy już uwagę. *Charis* i *eleos* oscyluje wokół *hesed*, wzmocnione dodatkową *eirenē* (*szalom*), zamknięte odwróconą frazą *'emet we-hesed* w postaci *alētheia kai agapē*⁷⁹. Wpływ mentalności żydowskiej jest w tym przypadku szczególnie wyraźny.

Autor *Pierwszego listu św. Jana* wzywa do „miłowania nie słowem i językiem [*mē agapōmen logo mēde glōssē*], ale czynem i prawdą [*ergo kai alētheia*]”. Postawa miłowania czynem i prawdą stanowi swoisty test, czy uczniowie rzeczywiście są „z prawdy [*ek tēs alētheias*]” (1 J 3,18-19). W przeciwnym razie może się okazać, że prawda jest pozorowana (1 J 2,4). Ci, którzy mówią, że mają wspólnotę z Bogiem, a „chodzą w ciemności, kłamią i nie czynią prawdy [*ou poioumen tēn alētheian*]” (1 J 1,6), podobnie jak ci, którzy zaprzeczają swoim grzechom, „w tych prawdy nie ma [*hē alētheia ouk estin*]” (1 J 1,8). Chodzenie w prawdzie jest równoznaczne z chodzeniem w światłości: „Ten, który czyni prawdę [*poiōn tēn alētheian*], przychodzi do światła, aby zostały ujawnione jego czyny, które w Bogu są dokonane” (J 3,21), to z kolei wiąże się z zachowaniem przykazania (2 J 1,4.5), przykazań (1 J 2,3; 3,21.24; 5,2-3), słowa Chrystusa (1 J 2,5). Jak się wydaje, przykazaniem, o którym pisze Jan, jest przykazanie miłowania braci, na wzór miłości Chrystusa, przykazaniami zaś są konkretne wskazówki ewangelii. Do tego może się odnosić sformułowanie „znać prawdę [*oidate tēn*

⁷⁹ W. Gajewski, „Rzekł Pilat: Co to jest prawda? *'Emet i alētheia* w tradycji żydowskiej i grecko-rzymskiej, cz. 1, s. 274.

alētheian]" (1 J 2,21) jako zachowywanie słowa Chrystusa: „Kto strzeże słowa Jego, w tym prawdziwie miłość Boga jest doprowadzona do doskonałości i po tym poznamy, że jesteśmy w Nim” (1 J 2,5). Kimś takim jest Demetriusz, „który otrzymał świadectwo od całej wspólnoty (od wszystkich), a nawet od samej prawdy [*hup autēs tēs alētheias*]⁸⁰, a my świadczymy i wiemy, że świadectwo nasze jest wiarygodne [*alēthēs*]” (3 J 1,12). Aby strzec słowa Chrystusa, potrzebne jest namaszczenie. Sama idea namaszczenia odnosi się do Ducha. Został On już udzielony, jak na to wskazuje Jan: „namaszczenie, które otrzymaliście od Niego przebywa w was i nie potrzebujecie, aby ktoś was pouczał [...] Jego namaszczenie naucza was o wszystkim i jest wiarygodne [*alēthes*], a nie jest kłamstwem” (1 J 2,27).

Prawda ma moc autentycznego wyzwolenia z niewoli grzechu: „piszę wam o nowym przykazaniu, które jest prawdziwe [*alēthes*] w Nim [w Chrystusie – W.G.] i w was, że ciemność przemija, a światło prawdziwe [*to alēthinon*] już się ukazuje” (1 J 2,8). Możemy dostrzec procesualny charakter mesjańskiego objawienia, zgodnie z formułą J 8,31-32. Przemijanie ciemności jest skontrastowane ze wstawaniem światła. Jednak światło Chrystusa w pełni jeszcze nie rozbłysło, co znaczy, że proces związany z uwolnieniem z grzechów wciąż nie jest dokończony.

Zakończenie

Przedstawiając problem prawdy w ujęciu wczesnochrześcijańskim, w kontekście tradycji żydowskiej i grecko-rzymskiej, miałem na celu wykazanie, na ile rodzący się w pierwszym wieku Kościół przejął tradycyjne rozumienie tego pojęcia, a na ile zaproponował w tym zakresie własne rozwiązania. Podstawowy wniosek, jaki płynie, pozwala sformułować tezę, w myśl której dorobek pisarzy wczesnego Kościoła jest w tym aspekcie znacznie większy niż do tej pory zakładano. Żeby poprawnie odczytać i zdefiniować prawdę w NT, należy wziąć pod uwagę nie tylko tło starotestamentowe i literaturę żydowską okresu Drugiej Świątyni, ale także najistotniejszy czynnik: wspólnotę Janową, która okazała się wyjątkowo kreatywna w tym zakresie. David M. Crump, domagając się uznania Janowej specyfiki terminu *alētheia*, zwrócił uwagę na szczególnie istotny element. Podobny pogląd wyrażał zresztą nieco wcześniej Leon

⁸⁰ Być może świadectwo od samej prawdy należy rozumieć w kategoriach prorocstwa skierowanego do Demetriusza.

Morris. Był zdania, że tłem dla myśli Jana pozostaje wczesny Kościół: „Podstawowe idee występujące w teologii Jana to idee chrześcijańskie”⁸¹. Andreas J. Köstenberger stwierdził ponadto, że prawda w *Ewangeliu Jana* to chrześcijańskie pojęcie teologiczne, a „bardziej dokładnie pojęcie chrystologiczne”⁸². Te ważne konstatacje należy związać z dalszymi badaniami *Corpus Johanneum* i NT pod kątem skonkretyzowania znaczenia prawdy w odniesieniu do etapów wtajemniczenia. Bez tego pozostaniemy na poziomie ogólników.

Epoka zachwytu nad wkładem kultury hellenistycznej w pojęcie prawdy u Jana wyraźnie dobiega końca. Nie należy oczywiście przekreślać dorobku uczonych, którzy wskazywali na podstawową rolę tła hellenistycznego. Wykazali oni bowiem ponad wszelką wątpliwość, że posługiwanie się przez autorów NT, szczególnie zaś przez Jana, pojęciem tak nośnym, jak *alētheia*, było zabiegiem ze wszech miar przemyślanym i celowym. W świecie Imperium Romanum termin ten stanowił bowiem rodzaj pomostu kulturowego, po którym przesłanie ewangelii mogło dotrzeć nie tylko do umysłów żydowskich, znających bogactwo znaczenia *'emet*, ale także greckich, z ich mentalnością poszukawczy prawdy, o czym świadczy pytanie Pilata: „Co to jest prawda?”

Summary: “Pilate saith unto him: What is truth? Part III

Discussion regarding the use and nature of the term “truth” in John’s (*Corpus Johanneum*) has a long record going back to the XIX century. Scholars of such a calibre as were Dodd or Bultmann drew their attention to Hellenic circles (including Platonic and Gnostic) as the main source of inspiration for John’s interpretation of truth. However, over the course of time, we have noticed a turn towards enhancement of literature of Judaism of that time, including texts from Qumran.

After discussing *status questionis* lexeme *alētheia* was analysed in the texts of *Corpus Johanneum*. Conclusions resulting from the analysis lead to the view focusing on non-homogeneous influences and also on a considerable contribution of John’s own circles and that of the early Church.

Keywords: Truth, Lexeme „*alētheia*”, New Testament, *Corpus Johanneum*

ks. Wojciech Gajewski (ur. 1963) – duchowny Kościoła Zielonoświątkowego, pastor Zboru we Fromborku; dr hab. (historia, starożytność, specjalność – historia Kościoła), profe-

⁸¹ L. Morris, *The Gospel According to John*, s. 58.

⁸² A.J. Köstenberger, dz. cyt., s. 35.

sor nadzwyczajny Uniwersytetu Gdańskiego, pracownik Instytutu Historii UG (Zakład Historii Starożytnej), kierownik Pracowni Religioznawstwa UG. Autor, współautor, redaktor naukowy książek i artykułów z zakresu historii wczesnego chrześcijaństwa („Kapłaństwo i urząd” [red. 2009]; „Charyzmat, urząd, hierarchia” [2010], „Ekklesia a oikos w epoce Nowego Testamentu” [2013]) oraz historii i duchowości ruchu pentekostalnego („Progresywny charakter duchowości pentekostalnej” [2012]; „Instytut Biblijny w Gdańsku. Dzieje i charakter seminarium pentekostalnego w okresie międzywojennym” [2014]). Miłośnik jazzu i bluesa.